



Biskup Włocławski

ul. Gdańska 2/4
87-800 Włocławek
tel.: +48/ 518 014 500
fax: +48/ 54 231 28 31

L.dz. 257/2019

List Biskupa Włocławskiego na Wielki Post 2019 roku

Drodzy Diecezjanie Włocławscy!
Czcigodni Księża!

1. *Do chrześcijan diecezji włocławskiej na Wielki Post*

Pierwszy fragment Pisma Świętego, jaki usłyszemy w Środę Popielcową, jest wezwaniem do nawrócenia całego serca, a więc bardzo wewnętrznej, głębokiej i konkretnej przemiany. Słowa proroka Joela adresowane są do każdego chrześcijanina, ale kim właściwie jest chrześcijanin? Od dwu tysięcy lat słowo to oznacza ucznia Chrystusa; kogoś, kto wezwanie Jezusa traktuje poważnie. Przypomina je dzisiejszej niedzieli św. Paweł Apostoł, zachęcając do podejmowania trudu przemiany, która nie pozostanie daremna. Dopiero wewnętrznie przeżyte misteria mogą być źródłem zewnętrznych znaków i symboli, jakie towarzyszą nam w świątecznych dniach: palemki, zajączki, pisanki, prezenty. One nie są celem samym w sobie, ale odzwierciedleniem duchowej radości i wiary, która dokonuje się w głębi naszego ducha, zwłaszcza podczas modlitwy i liturgii.

2. *„Musisz swe życie zmienić” - Rainer Rilke*

Co zatem mogę zmieniać w sobie podczas Wielkiego Postu 2019 roku?

Najpierw więź i kontakt z Bogiem. Wiem, Drodzy Diecezjanie, że wielu z Was to robi. Nie chcecie wypaczonego obrazu Boga – siwowłosego staruszka, mściwego księgowego, usadowionego gdzieś w przestworzach podglądacza. Macie prawo znać, wierzyć i rozmawiać z Bogiem prawdziwym: serdecznym, miłosiernym, kochającym – ale i oczekującym, jak ojciec – posłuszeństwa dziecka. Żadne bluźnierstwa, klątwy czy szyderstwa tego nie zmieniają. Bóg, nasz Ojciec, ciągle czeka naszych powrotów do Niego; naszego powstawania z klęsk, czyli grzechów; naszego wtulenia się w Jego miłujące

ramiona, by wysłuchał, zrozumiał, pomógł. Zapamiętajcie to zdanie Benedykta XVI: „bez Boga dusze dziczeją...”. Dlatego oswój nas, Panie, to znaczy stwórz między Tobą a nami prawdziwe więzy przyjaźni!

3. Obietnica życia jest w Chrystusie Jezusie (2Tm 1,1)

Dla chrześcijanina to oczywiste, że nie da się spotkać Boga bez Chrystusa: to przecież jedyny Pośrednik między Ojcem a nami. W swoim niedawnym „Manifeście wiary” ks. kard. Gerhard Müller wzywa do zdecydowanego sprzeciwiania się poglądom widzącym w Jezusie tylko „wybitną osobę, brata czy przyjaciela, proroka czy przykład moralności”. Jest On Bogiem, który przyjdzie sądzić żywych i umarłych!

Nie lękajmy się naszej wiary w Pana Jezusa; nie obawiamy się przyznawać do Niego. Wspierajmy nieustannie tych naszych braci i siostry, którzy za wierność Chrystusowi oddali swe życie - w ciągu 2000 lat istnienia chrześcijaństwa śmierć męczeńską poniosło ponad 70 milionów uczniów Jezusa! „Pan mój i Bóg mój!” powiedział Tomasz Apostoł widząc Zmartwychwstałego Pana (J 20,28). Niech każdego z nas Wielki Post doprowadzi do takiego wyznania wiary!

4. On, Chrystus, jest Głową Ciała, czyli Kościoła (Kol 1,18)

Kościół katolicki - od początku istnienia jest doświadczany i wyszydzany, zgodnie zresztą z zapowiedzią Chrystusa: „Jeśli Mnie prześladowali, to i was prześladować będą” (J 15,20). Obecnie jednak, bardziej niż kiedykolwiek, poddany jest próbie wierności krzyżowi i Ewangelii poprzez ataki i oskarżenia o rozmaite zbrodnie świata. Pojawiają się pytania: jakie wówczas stanowisko zajmuję ja - człowiek ochrzczony, wierzący, a więc członek tego Kościoła? Co wnoszę do tej wielkiej rodziny bosko-ludzkiej swoją postawą: dobro czy zło, błogosławieństwo czy przekleństwo? Przyczyniam się do jego umocnienia czy osłabienia? Nie dajmy się osłabić ani wewnątrz, ani z zewnątrz, lecz zbliźmy się do Pana, który zapewnił, że jest z nami „przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

Pamiętajmy o tym szczególnie w Wielkim Poście: Chrystus przyszedł na ziemię także po to, by założyć Kościół, by objąć mnie swoją zbawczą mocą! Kościół jest święty nie dzięki nam, ale dlatego, że jego założycielem i głową jest Syn Boży - Jezus Chrystus! A naszym zaszczytnym zadaniem jest czerpanie łask z Jego serca, słowa, sakramentów i przemienianie tą miłością otaczającego nas świata!

5. Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych (Łk 20,38)

Życie to najpiękniejszy dar Pana dla nas. Tyko On jest Władcą życia, On nadał mu wyjątkową godność, niepowtarzalną wielkość, ziemski początek i kres. Czy potrafię za życie dziękować Bogu i ludziom? Czy umiem bronić życia: i tego dopiero poczętego, i starzejącego się, i niepełnosprawnego?

Przypomnijmy sobie, jak często apelował o to św. Jan Paweł II czy kard. Stefan Wyszyński! Czy moja postawa w tym zakresie nie wymaga nawrócenia? Czy jasno opowiadam się po stronie życia? Czy proszę Boga w intencji polskich i europejskich polityków, upraszając dla nich męstwa w zdecydowanej obronie życia?

6. *Mężczyzna opuści ojca i matkę i połączy się z żoną; i staną się jednym ciałem (Mt 19,5)*

Rodzina stanowi naturalną kolebkę życia; tak uczył Sobór Watykański II. A jakie jest moje zdanie? Co mówię, myślę o małżeństwie i rodzinie? Czy pamiętam, że Chrystus potwierdził słowa obecne w pierwszej księdze Biblii o nierozdzielnej więzi mężczyzny i kobiety, realizującej się w małżeństwie, więzi silniejszej od tej, która łączy człowieka z ojcem czy matką? Jak daleko antyludzka ideologia *gender* przenika moje myślenie, poglądy, obyczaje? Wspomniany już ks. kard. Müller mówił o niej: „Oszukańcza religia, dająca ludziom pozorne rozwiązanie ich problemów za cenę odstępstwa od prawdy”.

7. *Ja jestem drogą i prawdą, i życiem (J 14,6)*

W ojczyźnie, narodzie, jego kulturze rośnie i rozwija się człowiek. Zła kultura prowadzi osobę ludzką w złą stronę; dobra – wzbogaca człowieka i wszystkie wspólnoty, które mu służą. Dobra kultura zawsze sprzyja wzrostowi i rozwojowi nas samych, tych, na którym nam zależy i całemu otoczeniu. Pełna kultura musi mieć „wymiar pionowy”, czyli łączący niebo z ziemią, Boga z człowiekiem – ona zawsze powinna być walką, heroiczną obroną i rozwojem człowieka; powinna mu uświadamiać, że w nim „żyje i oddycha człowiek wieczny – Syn Boga” – to słowa ks. Janusza Pasierba; a nasz wspaniały Rodak – św. Jan Paweł II mówił w 1980 r. w Paryżu, w siedzibie UNESCO: „Przyszłość człowieka zależy od kultury”. Jak chore są pewne dziedziny polskiej kultury – nie trzeba przekonywać: codzienne doświadczenie przynosi aż nadto wstydu, bólu i zażenowania. Podzielony kraj, pozrywane dawne więzi, agresja i emocje zamiast rozumu. Polskie połamanie niełatwo da się zapomnieć. Otóż dla naszego kraju, narodu, dla nas samych – Polaków, próbujmy te emocje kontrolować. Uznając prawo do różnorodnych wizji, nie gódźmy się na przekraczanie miary i wyzbycie się dobrej kultury ducha: sami przecież wolimy rozmówców opanowanych, ceniących prawdę i pokój; przyjmując taką postawę wybieramy właśnie ów „pionowy wymiar” kultury, służbę prawdzie, dobru i pięknu.

8. *Obłudniku, wyrzuć najpierw belkę ze swego oka (Mt 7,5)*

Karol Marks uważał, że religia odrywa nas od ziemskiej rzeczywistości i kieruje niepotrzebnie w zaświaty. Przypominamy sobie u progu tegorocznego Wielkiego Postu, że to właśnie ziemię mamy przenikać boskimi

pierwiastkami, mamy ją czynić nieco bardziej Bożą. Podejmijmy to zadanie, którego chce od nas Chrystus, oczekuje Kościół, naród i rodzina. Taka jest droga usuwania drzazgi, a może nawet belki, z własnych oczu, o czym przypomniał nam dziś św. Łukasz; taka jest nadzieja, że dobre owoce wysiłków życia uczynią świat choć trochę lepszym.

Niech nam Bóg błogosławi w naszej codzienności i na drodze wielkopostnego nawrócenia.




+ Wiesław Mering
BISKUP WŁOCŁAWSKI

List należy odczytać podczas wszystkich Mszy św. w VIII Niedzielę Zwykłą, 3 marca 2019 r.




Ks. Wojciech Frątczak, Wikariusz Generalny